



Zamknijcie oczy i wyobraźcie sobie drogi po których poruszają się jedynie kierowcy jadący bezpiecznie, wiadomości telewizyjne pozbawione informacji o śmiertelnych wypadkach drogowych, statystyki policyjne, gdzie dominującą liczbą jest „zero”. Brzmi nierealnie? Tak naprawdę, wszystko jest w naszych rękach. To od nas zależy, czy będzie bezpiecznie. Z tego samego założenia wyszło **Stowarzyszenie Kierowców i Pasażerów**, które w celu poprawy bezpieczeństwa na drodze zaczęło promować modę na bezpieczną jazdę.

Co najczęściej determinuje zachowanie i ubiór większości z nas? Odpowiedź jest prosta. Moda. Lubimy podążać za nowymi trendami, być „na czasie” z różnymi modowymi nowinkami. W odpowiedzi na zwiększające się zainteresowanie tą tematyką powstał zawód trendsettera, którego zadaniem jest wyznaczanie i kreowanie nowych trendów. Stowarzyszenie Kierowców i Pasażerów postanowiło to wykorzystać i połączyć „przyjemne z pożytecznym”. Od niedawna zajmuje się promowaniem idei bezpiecznej jazdy, będąc właśnie w tej dziedzinie „trendsetterem”. W ramach swoich działań Stowarzyszenie zaczęło sponsorować bloga Mistrza Kierownicy na temat bezpiecznego zachowania na drodze, a także postanowiło skupić wokół siebie społeczność, która będzie zainteresowana tematyką bezpiecznej jazdy oraz promowaniem jej wśród najbliższych.

Brawura jest passe!

„Statystyki przerażają, dziennie na drogach ginie 20 osób, zdecydowanie więcej zostaje rannych. Nie można być w tej sytuacji obojętnym. Oczywiście do głównych działań powinna należeć poprawa infrastruktury drogowej, zmiana niektórych przepisów. To jednak nie przyniesie oczekiwanych rezultatów, jeśli nie zmieni się mentalność polskich kierowców” - podkreśla Bartosz Wolski, prezes Stowarzyszenia Kierowców i Pasażerów. Nie sposób nie przyznać mu racji. Wystarczy zrobić sobie małą samochodową wycieczkę, żeby zobaczyć, że wielu kierowców preferuje modę na szybką jazdę połączoną z niebezpiecznymi i ryzykownymi zachowaniami na drodze. Nie wiedzą jednak, że w ten sposób są już modowymi „dinozaurami”. Trend na brawurę odchodzi w zapomnienie!

Liczy się cierpliwość i konsekwencja!

Niestety, wielu osobom jazda z dozwoloną prędkością, dostosowana do znaków drogowych kojarzy się bardzo negatywnie. Świadczy o tym szeroki wachlarz epitetów, którym bezpieczni kierowcy są obdarzani, a także używanie w stosunku do nich sygnałów dźwiękowych na drodze. Ogromnym problemem jest również społeczna akceptacja łamania przepisów drogowych, o czym świadczy np. ilość pijanych kierowców na drogach. Często ich pasażerami są osoby trzeźwe, które wsiadając do auta wyraziły bierne przyzwolenie na takie zachowanie. Czas zacząć to zmieniać. Powinniśmy przede wszystkim piętnować niebezpieczne zachowania na drodze, a na piedestale umieszczać kierowców, którzy dbają o bezpieczeństwo nie tylko swoje, ale także pozostałych uczestników ruchu drogowego. Musimy się jednak liczyć, że w wielu kręgach nie będzie to łatwe zadanie. Powinniśmy więc uzbroić się w cierpliwość i konsekwentnie przekonywać do naszych racji. Naszym celem jest, żeby bezpieczna jazda przeszła do tzw. „modowej klasyki” i stała się nieśmiertelna. Im więcej osób będzie ją propagować, tym większa szansa, że nasze marzenie o bezpiecznych drogach stanie się rzeczywistością!

Stowarzyszenie Kierowców i Pasażerów SKIP

[więcej informacji w dziale PRESS BOX](#)